

Sygn. akt IV U 559/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2012 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Cieśla

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2012 roku w Tarnowie na rozprawie

odwołania B. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 10 maja 2012 roku nr (...)

w sprawie B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż uznaje, że odwołująca się B. M. nie jest zobowiązana do zwrotu wypłaconych świadczeń za okres od dnia 01 października 2011 roku do dnia 31 marca 2012 r. w kwocie 11 703,08 złotych (słownie: jedenaście tysięcy siedemset trzy złote ⁰⁸/100).

Sygn. akt. IV U 559/12

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 27 czerwca 2012 r.

Decyzją z dnia 10 maja 2012 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wskazując jako podstawę art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz art. 84 ust. 1 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) – zobowiązał B. M. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń: za okres od 01.10.2011 r. do 31.03.2012 r., w kwocie 11 703,08 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, że w/w pobrała nienależne świadczenie w wysokości i w okresie objętym decyzją, ponieważ nie rozwiązała stosunku pracy od 1 października 2011 r.

W dniu 21 maja 2012 r. B. M. wniosła odwołanie, w którym zarzuciła, że decyzja jest dla niej krzywdząca a do wypłaty emerytury doszło na skutek winy organu rentowego. Jako załącznik odwołania dołączyła pismo skierowane przez nią do Zastępcy Naczelnika Wydziału ZUS, z dnia 25 maja 2012 r., w którym z kolei podnosiła, że podczas pobytu w

organie rentowym we wrześniu 2011 r., przy okazji zgłoszenia zmiany konta pytała urzędnika czy ma składać jakieś informacje jeżeli będzie kontynuować zatrudnienie. Dopełniła corocznego obowiązku rozliczenia z ZUS przedkładając w lutym 2012 r. zaświadczenie z zakładu pracy. Ponadto od pracownika organu rentowego uzyskała informację, że do wszystkich emerytów były wysyłane pisma, tymczasem ona takiego nie otrzymała .

Podkreśliła wreszcie, że wydawane przez ZUS decyzje w lutym i marcu 2012 r. dotyczące podjęcia wypłaty emerytury w pełnej wysokości, rozliczeniu, waloryzacji, tłumaczyła sobie tym, że w maju 2011 r. podpisała wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i nowych od września 2011 r. na rok szkolny 2011/2012.

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2012 r. odwołująca się przyznała wynikającą z akt sprawy okoliczność, że nie otrzymała w terminie do dnia 31.01.2011 r. żadnej informacji z ZUS.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosząc o jego oddalenie wskazał, że zgodnie z art. 28 ustawy zmieniającej, do emerytur przyznanych przed 1.01.2011 r., przepis art. 103a ustawy emerytalnej stosuje się, poczynając od dnia 1.10.2011 r. Obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą w celu kontynuowania pobierania emerytury, dotyczy zatem osób, które przed 1 stycznia 2011 r. przeszły na emeryturę bez rozwiązania umowy o pracę. Osoby te miały czas na rozwiązanie takiego stosunku pracy do końca września 2011 r. Wobec faktu kontynuowania przez odwołującą się zatrudnienia bez rozwiązania stosunku pracy, Zakład wstrzymał wypłatę emerytury począwszy od 1 kwietnia 2012 r., a zaskarżoną decyzją zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranej emerytury za okres od 1.10.2011 r. do 31.03. 2012 r.

W dalszych wywodach organ rentowy podkreślił, że art.103 a ustawy emerytalnej, który do ubezpieczonej ma zastosowanie od 1.10.2011 r. określa przesłankę zawieszenia emerytury, którą jest nierozwiązanie stosunku pracy. W celu realizacji prawa do emerytury należy rozwiązać wszystkie stosunki pracy ze wszystkimi pracodawcami na rzecz, których praca była wykonywana przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Zdaniem organu rentowego odwołująca się została pouczona o określonych w art.103a cytowanej ustawy okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do emerytury, ponieważ pouczenia takie znajdowały się na kierowanych do ubezpieczonej decyzjach wydawanych po wejściu w życie powyższego przepisu, tj. po dniu 1 stycznia 2011 r.

Pouczenia znajdujące się m.in. w decyzji waloryzacyjnej z dnia 11 marca 2011 r.(pkt IV. 1-3), w decyzjach o przeliczeniu emerytury z dnia 16 lutego 2011 r. i 16 czerwca 2011r. (pkt VIII. 3-5), spełniają w ocenie organu rentowego wymóg formalnego pouczenia strony o okolicznościach powodujących zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń, bowiem były na tyle konkretne i zrozumiałe, że ubezpieczona mogła je odnieść do własnej sytuacji.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w odwołaniu organ rentowy powołał się na treść art.138 ust. 4 ustawy emerytalnej i stwierdził, że może domagać się za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy zwrotu nienależnie pobranych świadczeń także wtedy, gdy osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ o zajściu okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane .

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że odwołująca się B. M. (ur. (...)), z wykształcenia nauczyciel, od dnia 1 marca 2009 r. była uprawniona do emerytury na podstawie art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U.

z 2009 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.).

Odwołująca się pobierała emeryturę i jednocześnie kontynuowała zatrudnienie jako nauczyciel w (...) im. A. M. w T., gdzie jest zatrudniona od 22 lutego 1999 r.

Do dnia 31 stycznia 2011 r. organ rentowy nie przesłał do odwołującej się informacji zawierającej pouczenie w trybie art. 27 ustawy zmieniającej o obowiązujących, od dnia wejścia w życie tej ustawy, warunkach pobierania emerytury w przypadku kontynuowania stosunku pracy u pracodawcy, z którym stosunek ten był zawarty przed dniem nabycia prawa do emerytury czyli o nowym brzmieniu art. 103a ustawy emerytalnej.

Wydawane przez Zakład po tej dacie decyzje, w przedmiocie waloryzacji (z dnia 11.03.2011 r.) czy przeliczenia świadczenia (z dnia 16.02.2011 r. i z dnia 16.06.2011 r.) zawierały pouczenia o przyczynach zawieszalności emerytur.

W terminie do 30 września 2011r. odwołująca się nie rozwiązała stosunku pracy. Pomimo tego organ rentowy wypłacał jej emeryturę.

Do 31 stycznia 2012 r., tj. do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, organ rentowy dokonywał zmniejszeń emerytury przysługującej B. M., na zasadzie art. 104 ust. 8 ustawy emerytalnej, w związku z osiąganymi przez nią przychodami przekraczającymi 70% przeciętnego wynagrodzenia.

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2012 r. Zakład, działając na podstawie art. 134 ust. 1 pkt. 1 ustawy emerytalnej począwszy od 1 kwietnia 2012 r. wstrzymał wypłatę emerytury w oparciu o przepis art. 103a tej ustawy.

Następnie zaskarżoną decyzją z dnia 10.05.2012 r. zobowiązał odwołującą się do zwrotu emerytury nienależnie pobranej za okres od 1.10.2011 r. do 31.03.2012 r.

(okoliczności bezsporne)

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Odwołanie jest uzasadnione.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy świadczenia wypłacone B. M. przez organ rentowy w okresie od 1 października 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r., w łącznej kwocie 11 703, 08 zł, można uznać za świadczenia „nienależnie pobrane” w rozumieniu art. 138 ust.2 pkt 1 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji przesądzenie czy odwołująca się jest zobowiązana do ich zwrotu.

Powyższe wymaga w pierwszej kolejności wyjaśnienia pojęcia nienależnie pobranego świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 138 ust 1 ustawy osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. W myśl ust 2 tego przepisu za **nienależnie pobrane świadczenia** w rozumieniu ust. 1 uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części **jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania**.

Zarówno w doktrynie jak i judykaturze podkreśla się, że koniecznym jest rozróżnienie świadczenia nienależnie pobranego od świadczenia nienależnego. Każde świadczenie nienależnie pobrane jest nienależne ale nie działa tu reguła odwrotna.

Świadczenie zawyżone wskutek błędu organu rentowego jest nienależne (co najmniej częściowo), ale w przypadku braku zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2 pkt 1 – 2 nie będzie stanowiło świadczenia nienależnie pobranego. Zwrotu świadczeń nienależnych, niebędących świadczeniami nienależnie pobranymi, ZUS może dochodzić na zasadach ogólnych (uchwała SN z dnia 21 maja 1984 r., III UZP 20/84, wyrok SN z dnia 26 czerwca 1985 r., II URN 98/85, wyrok SA w Łodzi z dnia 4 sierpnia 1999 r., III AUa 414/99).

Szczególnie **istotnym elementem regulacji** art. 138 ust. 2 pkt 1 **jest wymóg pouczenia** osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do pobierania świadczenia w ogóle lub w określonej wysokości). Obowiązek ten obciąża organ rentowy. Realizacja tego obowiązku odbywa się na różne sposoby, rozpowszechnioną formą jest zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, włącznie decyzji ZUS (zwłaszcza przyznających świadczenia).

Konsekwencją braku pouczenia jest niemożność nałożenia obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07, SN podkreślił, że przedstawione orzecznictwo oraz zawarta w nim zbieżna (w zasadzie) wykładnia

i argumentacja pozwalają na przyjęcie, że „nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, to świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części (świadczenie nienależne, nieprzysługujące), na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, nie można przyjąć, aby doszło do nienależnego pobrania świadczenia jeżeli jego wypłata (mimo zaistnienia wskazanych okoliczności) nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Mogą to być zarówno przyczyny leżące po stronie organu rentowego (błąd), ale także okoliczności niezależne od organu (np. wniosek komornika, zaświadczenie pracodawcy). (...) Sąd Najwyższy ponadto zważył, że na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy

o emeryturach i rentach można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Pouczenie musi być należyte, czyli wyczerpująco i wyraźnie wskazujące okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia, dokonane w taki sposób, aby było zrozumiałe dla osoby, do której jest skierowane. Pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń.”

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w okolicznościach faktycznych i prawnych niniejszej sprawy świadczenia wypłacone przez organ rentowy odwołującej się były **świadczeniami nienależnymi**, skoro do ich wypłaty doszło mimo zaistnienia okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń.

Z dniem 1 października 2011 r. wszedł bowiem w życie przepis art. 103 a ustawy emerytalnej, dodany na podstawie art. 6 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., Nr 257, poz. 1726).

Zgodnie z jego brzmieniem prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Pomimo jednak, że emerytura odwołującej się, która kontynuowała zatrudnienie bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy – podlegała zawieszeniu, od dnia wejścia w życie cytowanego przepisu, organ rentowy wypłacał ją aż do dnia 31 marca 2012 r. Bezspornym też było, że ZUS posiadał w prowadzonych przez siebie aktach wszelkie dane uzasadniające wstrzymanie wypłaty tego świadczenia już z dniem 1 października 2011 r. Mimo tego z niezrozumiałych przyczyn wstrzymał wypłatę świadczeń dopiero od kwietnia 2012 r.

Kwestią zatem wymagającą ustalenia było rozstrzygnięcie **czy został spełniony warunek pouczenia** odwołującej się o braku prawa do pobierania świadczeń, przesądzający o tym, że w myśl art. 138 ust 2 pkt 1 ustawy emerytalnej - **nienależne** jej **świadczenia** wypłacone przez organ rentowy **można uznać zarazem za świadczenia nienależnie pobrane**, co dopiero uzasadniałoby obowiązek zwrotu świadczeń.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r.

o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, która dodała do ustawy emerytalnej art. 103 a, weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. Zgodnie z treścią art. 28 cyt. ustawy przepis art. 103 a w brzmieniu nadanym ustawą ma zastosowanie do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, czyli do emerytur przyznanych przed dniem 1 stycznia 2011 r., poczynając od dnia 1 października 2011 r.

Innymi słowy obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą w celu kontynuowania pobierania emerytury dotyczy tylko osób, które przed 1 stycznia 2011 r. przeszły na emeryturę bez rozwiązania umowy o pracę. Osoby te miały czas na rozwiązanie takiego stosunku pracy do końca września 2011 r.

Natomiast osoby, które wprawdzie były w tej dacie zatrudnione u dotychczasowego pracodawcy, ale w związku z przejściem na emeryturę rozwiązały stosunek pracy, a następnie zatrudniły się ponownie, zachowały prawo do wypłaty emerytury. W przypadku osób, które przechodziły na emeryturę w 2011 r. dla zachowania prawa do pobierania świadczenia koniecznym było rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Po rozwiązaniu stosunku pracy osoby te mogą zatrudniać się ponownie, na podstawie nowej umowy o pracę i w takim przypadku emerytura będzie im wypłacana.

Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw zawiera ponadto w **art. 27** regulację szczególnie istotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Otóż przepisem tym został nałożony na Zakład Ubezpieczeń Społecznych **obowiązek poinformowania, w terminie 30 dni od wejścia w życie ustawy**, osób pobierających emeryturę **o obowiązujących**, od dnia wejścia w życie ustawy, **warunkach pobierania emerytury** w przypadku kontynuowania stosunku pracy u pracodawcy, z którym stosunek ten był zawarty przed dniem nabycia prawa do emerytury. Skoro ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r., to **30 dniowy termin** do wypełnienia przez ZUS nałożonego tym przepisem obowiązku informacji **upływał z dniem 31 stycznia 2011 r.**

Zatem w terminie do końca stycznia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. miał ustawowy obowiązek poinformowania odwołującą się o tym, że od dnia 1 stycznia 2011 r. wszedł w życie art. 103 a ustawy emerytalnej, który do emerytur przyznanych przed tą datą ma zastosowanie od 1 października 2011 r. Nadto o tym, że zgodnie z jego treścią prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. W konsekwencji organ rentowy powinien poinformować odwołującą się o tym, że w przypadku nie rozwiązania stosunku pracy przed 1 października 2011 r., a zarazem nie udokumentowania tego faktu, z tą datą zostanie jej wstrzymana wypłata świadczenia, wobec zawieszenia prawa do emerytury, z uwagi na nowe brzmienie przepisu.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, że uczynił zadość wymogom tego przepisu, ponieważ decyzja waloryzacyjna z dnia 11 marca 2011 r. oraz decyzje o przeliczeniu emerytury z dnia 16 lutego 2011 r. i 16 czerwca 2011 r. zawierały pouczenia o zasadach zawieszalności świadczeń. Po pierwsze wydane zostały już po dacie określonej przepisem, zatem po terminie, w którym organ miał wypełnić ustawowy obowiązek. Po drugie takie pouczenia aczkolwiek wystarczające w typowych sprawach, nie spełniają wymogów wynikających z treści art. 27 cyt. ustawy.

Nie można bowiem przy dokonywaniu oceny czy w tej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 138 ust 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, w szczególności wynikający z tej regulacji wymóg pouczenia o braku prawa do pobierania świadczenia – przesadzający o tym, czy mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnie pobranym, którego dotyczy obowiązek zwrotu czy też tylko z nienależnym świadczeniem, które w tym trybie nie podlega zwrotowi, pominąć szczególną regulację z art. 27 cyt. ustawy.

Skoro bowiem racjonalny ustawodawca nałożył na organy rentowe taki szczególny obowiązek, to z pewnością miało to czemuś służyć. W ocenie Sądu realizacja tego obowiązku miała na celu nie tylko zapoznanie wszystkich emerytów o ważnej zmianie przepisów,

w takim terminie by mieli rozeznanie o swojej sytuacji prawnej i mogli podjąć odpowiednie dla siebie decyzje o kontynuowaniu zatrudnienia, ewentualnie o rozwiązaniu stosunku pracy

i poinformowania o tym właściwego organu rentowego. Prawidłowa realizacja tego obowiązku pozwalała organom rentowym na przygotowanie się do tego by w przypadkach, których dotyczył art. 103 a w nowym brzmieniu, w sytuacji gdy do końca września 2011 r. emeryt nie poinformował (dokumentując ten fakt) o rozwiązaniu stosunku pracy, wstrzymać wypłatę świadczeń z dniem 1 października 2011 r.

Przedmiotowa sprawa świadczy o ewidentnym zaniedbaniu ze strony organu rentowego, który nie tylko że zupełnie zaniechał wypełnienia obowiązku pouczenia, to nadto pomimo, że dysponował całością dokumentacji nie wstrzymał świadczenia w odpowiednim czasie. Fakt, że uczynił to dopiero po upływie 6 miesięcy najdobitniej świadczy o tym, że było to skutkiem braku zastosowania trybu pouczenia z art. 27 cyt. ustawy.

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że organ rentowy nie wypełnił ciążącego na nim z mocy art. 27 cyt. ustawy, obowiązku poinformowania odwołującej się, w terminie do końca stycznia 2011 r. o wprowadzonych zmianach. Brak jest takiej informacji w aktach ZUS, co potwierdza wiarygodność złożonego na rozprawie przez odwołującą się oświadczenia, że nie otrzymała w tym terminie żadnej informacji od organu rentowego.

Skoro zatem w powyższym terminie organ rentowy nie wypełnił nałożonego nań ustawą obowiązku informacji, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że odwołującą się można uznać za osobę pouczoną o braku prawa do pobierania świadczeń - w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej. Jednocześnie świadczenia wypłacane jej przez organ rentowy aczkolwiek nienależne, nie można uznać za nienależnie pobrane. Konsekwencją braku pouczenia jest niemożność nałożenia obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia.

Nie można wreszcie zgodzić się z poglądem organu rentowego wyrażonym w końcowym fragmencie odpowiedzi na odwołanie, z którego wynika, że Zakład wywodzi swoje prawo do domagania się zwrotu świadczenia z treści art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej. W myśl tego przepisu organ rentowy może domagać się za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy zwrotu nienależnie pobranych świadczeń także wtedy, gdy osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś przypadkach – za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji. Istotnie - jak to określił organ rentowy także w sytuacji dotyczącej zawiadomienia organu przez osobę pobierającą świadczenie - nie zachodzi wówczas zwolnienie z obowiązku zwrotu, lecz jedynie dalsze jego ograniczenie – do okresu 12 miesięcy.

Należy jednak zwrócić uwagę na rzecz najistotniejszą w tym przepisie a wynikającą z jego redakcji. Otóż stanowiąc ramy czasowe żądania zwrotu, operuje on pojęciem kwot nienależnie pobranych świadczeń, stanowiąc, że: „nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń.” Zatem świadczeń, które można uznać za nienależnie pobrane

w rozumieniu zdefiniowanym w art. 138 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej (bo o ten przypadek chodzi w przedmiotowej sprawie). Tylko bowiem w przypadku niespornego zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust 2, powstaje bezwzględny obowiązek zwrotu świadczeń.

W sytuacji, gdy świadczeń (nawet nienależnych) nie można uznać za nienależnie pobrane w znaczeniu użytym w powyższym przepisie (np. z powodu braku pouczeń)- zachodzi niemożność nałożenia obowiązku zwrotu takiego świadczenia w tym trybie.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, jak to wcześniej zostało wykazane formalne pouczenia zawarte w decyzjach organu rentowego, wydawanych po 31 stycznia 2011 r. (dacie, do której organ miał obowiązek wysłać zindywidualizowane pouczenie do odwołującej się o wejściu w życie nowej regulacji) nie czynią zadość wymogom nałożonym na ten organ przez treść przepisu art. 27 cyt. już ustawy z 16 grudnia 2010 r.

W tym stanie rzeczy odwołanie jako uzasadnione należało na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego uwzględnić co skutkowało zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmiana zaskarżonej decyzji jak w sentencji wyroku.